

Prawie jak w domu

Przy ul. Młyńskiej ciepły kąt dla dzieci stworzył Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka. Poza wolontariuszami pracuje tam także wyspecjalizowana kadra pedagogów. Dzieci chętnie otwierają się przed nimi, opowiadając o problemach, które je trapią. Wiele pomógł ośrodkowi Józef Zawadzki, katowicki radny. To właśnie dzięki jego staraniom Urząd Miasta w Katowicach bezpłatnie udostępnił i opłacił dzieciom niewielki lokal w Śródmieściu. – Radny z własnej kieszeni podarował nam na żywność i bieżące potrzeby 860 złotych i kupił nowy radiomagnetofon. Ostatnio przyniósł nam nawet choinkę z przybraniem – mówi Bronisława Słowik prowadząca działającą w ramach Komitetu Program „Szansa dla każdego”.

Dzieci mogą w ośrodku nie tylko nadrobić szkolne zaległości czy pograć na komputerze, ale też zjeść smaczną kolację i podwieczorek. Pani Bronisława uczy dzieci także dyscypliny, np. po posiłku same muszą po sobie pozmywać. Uważa, że uczenie samodzielności zaprocentuje w przyszłości. (PR)

*Przed świętami dla dzieci
przygotowano spotkanie wigilijne.* ▶

